

PIOTR FRANCISZEK NEUMANN

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Teologiczny

O kościele szpitalnym św. Wawrzyńca w Poznaniu na Chwaliszewie u schyłku XVIII wieku

The Hospital Church of St. Lawrence in the Poznań District of Chwaliszewo
at the End of the 18th Century

Do wielu sakralnych obiektów istniejących dawniej w Poznaniu, po których dziś nie ma żadnego śladu, należał kościół św. Wawrzyńca na Chwaliszewie. Nie pozostał po nim żaden kamień, nie wiemy, co stało się z jego wyposażeniem, nie można nawet precyzyjnie wskazać miejsca, w którym się wznosił. Na szczęście istnieją o nim przekazy źródłowe (wprawdzie niezbyt liczne i może nie wszystkie do dzisiaj należycie poznane), dzięki którym kościół ten znalazł swoje miejsce w literaturze.

O kościele św. Wawrzyńca i dwóch znajdujących się w jego pobliżu szpitalach bodaj jako pierwszy pisał Józef Łukaszewicz w obu swoich pracach wydanych w 1838 i 1858 roku¹. Kilka zdań dotyczących okoliczności zburzenia tych budowli zamieścił Rodgero Prümers w opracowaniu o Poznaniu w czasach Prus Południowych². Rzetelne – choć szczupłe – wiadomości znajdujemy w dziele ks. Józefa Nowackiego³. W ostatnich natomiast latach kościół św. Wawrzyńca wraz

¹ J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, przygotował J. Wiesiołowski, Poznań 1998, t. 1, s. 212-213; t. 2, s. 106; tenże, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej*, t. 1, Poznań 1858, s. 64-67.

² R. Prümers, *Die Stadt Posen in südprenussischer Zeit. III: Die Kirche*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, Jhrg. 26, 1911, s. 69-70.

³ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2: *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, s. 279, 579, 613, 652, 677, 735, 736.

z obu szpitalami były przedmiotem tekstów opublikowanych w dwóch tomach „Kroniki Miasta Poznania”, z których jeden poświęcony jest Chwaliszewu, a drugi szpitalom poznańskim⁴.

Podstawą niniejszego artykułu są akta wizytacji generalnej dekanatu poznańskiego, którą z mandatu biskupa poznańskiego Andrzeja Stanisława Młodziejowskiego przeprowadził w latach 1779–1781 ksiądz Józef Rogaliński⁵. Zgodnie z instrukcją biskupa wizytator zwizytował nie tylko kościoły parafialne oraz kolegiatę Najświętszej Maryi Panny in Summo, ale także wszystkie inne kościoły i kaplice znajdujące się na terenie dekanatu. Akt wizytacji kościoła św. Wawrzyńca i jego szpitali następuje po wizytacji kolegiaty św. Mikołaja na Zagórze i afiliowanego do niej kościoła św. Sebastiana na Piotrowie, a poprzedza wizytację kościoła św. Barbary na Chwaliszewie. Wymienione kościoły św. Sebastiana, św. Wawrzyńca i św. Barbary zlokalizowane były na terytorium parafii św. Mikołaja i wszystkie trzy podzieliły los świątyni parafialnej – najdalej w pierwszych latach drugiej okupacji pruskiej zostały zburzone. Informacje, których dostarczają akta wizytacyjne, są w miarę obszerne, choć z pewnością nie w pełni satysfakcjonują dzisiejszego badacza ich dziejów oraz czytelnika pragnącego bliżej poznać ich dzieje. Przede wszystkim odzwierciedlają stan świątyni i szpitali w momencie wizytacji, a więc na kilkanaście lat przed przejściem Poznania pod panowanie pruskie.

Kościół św. Wawrzyńca znajdował się na wschodnim krańcu Chwaliszewa, niedaleko ówczesnego starego koryta Warty, przed mostem łączącym Chwaliszewo z Ostrowem Tumskim. Naprzeciw tej świątyni wznosił się niewielki kościół św. Barbary⁶. Wprawdzie ks. Nowacki podaje, że kościół św. Wawrzyńca znajdował się „przy moście po stronie północnej”⁷, jednak z XVIII-wiecznych planów Poznania wynika jednoznacznie, że stał on po prawej stronie wejścia na most, a więc po południowej stronie drogi prowadzącej na Ostrów Tumski. Świą-

⁴ *Józefa Rogalińskiego wizytacja kościołów chwaliszewskich w 1779 roku*, tłum. i wyd. A. Pawlacyk, J. Wiesiołowski, „Kronika Miasta Poznania”, 1995, nr 1, s. 88-92; J. Wiesiołowski, *Poznańskie szpitale i ich kaplice w świetle wizytacji ks. Rogalińskiego*, „Kronika Miasta Poznania”, 2007, nr 4, s. 9-11.

⁵ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. AV 30, *Visitatio generalis decanatus posnaniensis auctoritate nuper pie defuncti pastoris inchoata demum pari auctoritate illustrissimi excellentissimi et reverendissimi domini Antonii Onuphrii de Okęcie Okęcki Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopi posnan[ensis] et varsavien[ensis] supremi Regni cancellarii equitis ordinum Aquilae Albae et S[ancti] Stanislai consummata per Iosephum Łodzian Rogaliński s[anct]ae th[eologi]ae et u[triusque] i[uris] doctorem, decanum cathedralem posnaniensem, in archidiaconatu sremensi et per decanatum posnaniensem specialiter delegatum visitatorem generalem, anno quo visitavit nos Oriens ex Alto 1781 (dalej: AV 30).*

⁶ AV 30, s. 209; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, s. 579, 652; J. Łukasiewicz, *Krótki opis historyczny*, t. 1, s. 64.

⁷ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, s. 652.

tynia ustawiona była wzdłuż ulicy biegnącej przez Chwaliszewo, prezbiterium skierowane było ku wschodowi (z lekkim odchyleniem w kierunku północnym), wejście zaś znajdowało się naprzeciw wielkiego ołtarza, czyli od zachodu⁸.

O początkach kościoła nic nie wiadomo. Ksiądz J. Nowacki stwierdza, że najstarsza wzmianka, jaką o nim znalazł, pochodzi z roku 1509 i że zarządzał nim prepozyt będący altaryzstą znajdującą się w kościele altarii⁹. Fundatorem kościoła był zapewne biskup poznański i kapituła katedralna, do których należało prawo kolacji¹⁰. Akta wizytacji Rogalińskiego podają, że kościół jest niewielki, murowany, od frontu prostokątny, od tyłu zaokrąglony. Ściany były dobrze powiązane i pobielone, dach pokrywały zniszczone dachówki, ale prepozyt przygotował już nowe. Podłoga w kościele wykonana była z cegieł, a jej stan nie budził zastrzeżeń. Sufit wykonany był z desek. Wyposażenie wnętrza stanowiły malowane ławki i konfesjonał, nowo zbudowany i pomalowany drewniany chór muzyczny, dobrze zamykany, a na nim małe organy wymagające częściowej naprawy. Nowa była także drewniana ambona, którą pomalowano i w częściach pozłocono. Kościół miał dwa wejścia: główne od strony parceli prepozytury (zapewne od zachodu), drugie mniejsze od ulicy, a więc od strony północnej. Drzwi w nich były drewniane, opatrzone zamkami. Do kościoła przylegała zakrystia. Ona również była murowana, takie też było jej sklepienie, podłogę miała ceglana, a ściany wybielone. Okno w niej było jedno, niedawno wykonane, opatrzone szybą szklaną i zabezpieczone żelazną kratą. Drewniane drzwi posiadały odpowiedni zamek. Wyposażenie zakrystii stanowiły trzy drewniane szafy oraz trzy stoły. Pod kościołem znajdowały się dwie murowane krypty, z których jedna miała wejście z wnętrza kościoła, a druga z parceli prepozyturalnej. Widok kościoła ubogacała wieżyczka wznosząca się pośrodku dachu, wykonana z drewna i obita blachą. Wisiał w niej mały dzwon, jednak nie istniał żaden dokument, który stwierdzałby fakt jego konsekracji. Kościół nie był ogrodzony, nie posiadał też cmentarza¹¹.

Oprócz wymienionych już elementów wyposażenia (ambona, konfesjonał, ławki, organy na chórze) we wnętrzu znajdowały się trzy ołtarze. W wielkim ołtarzu umieszczony był obraz patrona kościoła, św. Wawrzyńca Męczennika, natomiast dwa ołtarze boczne ozdobione były obrazami św. Sebastiana Męczennika (po stronie Ewangelii) i Chrystusa Ukrzyżowanego (po stronie Epistoły). Wszystkie trzy ołtarze były wykonane z drewna, pomalowane i częściowo pozłocone. Mensy ołtarzowe były murowane. Każda miała własny, konsekrowany

⁸ Por. *Plany Poznania*, opisy planów i redakcja D. Książkiewicz-Bartkowiak, Poznań 2010, nr 4: *Iurisdictionum Posnaniensium Remonstratio 1728*, nr 8: *Planta M. Poznania 1784*.

⁹ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, s. 652.

¹⁰ AV 30, s. 203.

¹¹ AV, s. 202-203.

kamień portatylowy zawierający nienaruszone kapsułki z relikwiami świętych. Każdy z ołtarzy nakryty był trzema obrusami i posiadał wszystko, co było potrzebne do należytego odprawiania mszy świętej¹². Przed wielkim ołtarzem wisiała lampa, która paliła się tylko podczas odprawiania nabożeństwa¹³. Na wewnętrznych ścianach kościoła pozawieszane były obrazy, jednak ich treści nie odnotowano. Akta stwierdzają jedynie, że były stosownie malowane, podobnie jak obrazy ołtarzowe. Żaden z tych wizerunków nie cieszył się jakimś specjalnym kultem, który byłby potwierdzony przez władzę kościelną. Ołtarze nie miały fundacji, żaden z nich nie był erygowany jako beneficjum altaryjne¹⁴.

Przy wielkim ołtarzu wystawione były relikwie św. Walentego Męczennika, umieszczone w drewnianej figurze, zapewne wyobrażającej tego świętego. Ponieważ jednak nie było na nich pieczęci ani dokumentu stwierdzającego autentyczność, wizytator orzekł, że nie należy ich wystawiać do czci publicznej, dopóki ich prawdziwości nie stwierdzi urząd konsystorski¹⁵.

Kościół wyposażony był w liczne sprzęty ruchome służące do sprawowania służby Bożej. Wśród przedmiotów wykonanych ze srebra znajdowały się trzy kielichy wewnątrz całkowicie, a na zewnątrz częściowo złożone, trzy pateny złożone z jednej strony, skrzyneczka w kształcie serca. Ponadto srebrne aplikacje zdobiły obrazy: promienie złożone z kamykami złożone w kształcie korony wokół głowy św. Wawrzyńca oraz kółko złożone w formie wieńca trzymane przez anioła¹⁶. Nie było natomiast puszek na komunikanty i monstrancji, co wynikało stąd, że w kościele nie był przechowywany Najświętszy Sakrament, a na dwukrotne w roku jego wystawienia monstrancję pożyczano z innego kościoła¹⁷. Z szat liturgicznych kościół posiadał jedynie ornaty i to we wszystkich kolorach stosowanych w liturgii: trzy białe (obok dwóch starych jeden nowy jedwabny z czerwoną kolumną), cztery czerwone, cztery czarne, dwa zielone i jeden fioletowy. Dalmatyk i kap nie było. Zakrystia była też wyposażona w alby (7), komże (3), korporały (13), puryfikaterze (25), obrusy zwykłe (17) i cieńsze (7), umbrakulum w kolorze czerwonym, trzy stare mszały i trzy, również stare, mszały żałobne. Inwentarz wymienia ponadto szereg innych sprzętów, jak np. lichtarze cynowe (16), mosiężne (2) i drewniane (2), trybularz mosiężny, cynową łodkę z mosiężną łyżką, tacki cynowe, dzbanuszki cynowe i szklane, mały kociołek z miedzi, takąż miskę, cynowe naczynia na kwiaty, dzwonki, blaszane pudełka na hostie, a ponadto kilka krzeseł i stołków¹⁸.

¹² AV, s. 203.

¹³ AV, s. 204.

¹⁴ AV, s. 203.

¹⁵ AV, s. 203-204.

¹⁶ AV, s. 208-209.

¹⁷ AV, s. 204.

¹⁸ AV, s. 208-209.



Kościół św. Wawrzyńca w Poznaniu na Chwaliszewie
(z lewej strony na pierwszym planie)
według panoramy F. B. Wenera, ok. poł. XVIII w.

W kościele znajdowały się dwie skarbony, do których klucze posiadał prepozyt. Niewielkie składane w nich ofiary przeznaczał na wino do mszy i na воск. Ponieważ i kolekty były niewielkie, nie prowadzono rachunków z tych dochodów, a wizytator zauważył, że nie ma potrzeby ustanawiania wotyków. Uroczyste nabożeństwo odbywało się jedynie w święto patronalne św. Wawrzyńca i w oktawę tego święta, w pozostałe zaś dni prepozyt odprawiał mszę św. Przy kościele nie istniało żadne bractwo, nie było też śpiewane oficjum o Najświętszej Maryi Pannie. Kościół posiadał odpusty na święto i oktawę św. Wawrzyńca, co poświadczał dokument wystawiony w Rzymie 16 lipca 1777 roku i zgodnie z prawem dopuszczony przez władzę diecezjalną. Nie było natomiast odpustów za zmarłych, które zwykle były przywiązane do któregoś z ołtarzy (altare privilegiatum)¹⁹.

Prepozytem kościoła w chwili wizytacji był Mateusz Woyciechowski, pochodzący z Lwówka, liczący 58 lat (zatem urodził się około 1721 roku), który święcenia kapłańskie otrzymał 22 listopada 1744 roku (za dyspensą od wymaganego wieku 24 lat) w kościele katedralnym w Poznaniu. Na prepozyturę tego kościoła został zgodnie z prawem prezentowany, a następnie 17 grudnia 1773 roku kanonicznie ustanowiony; zaraz też następnego dnia objął beneficjum. Wizytator odnotował, że prepozyt posiada aprobatę do słuchania spowiedzi, także w przypadkach zastrzeżonych, wystawioną 3 kwietnia 1778 roku na okres trzech lat oraz zezwolenie na używanie peruki w czasie odprawiania mszy i innych nabożeństw udzielone przez nuncjusza, co stwierdzał dokument wystawiony w Warszawie

¹⁹ AV, s. 204.

16 grudnia 1765 roku. Prepozyt zawsze rezydował przy swoim kościele, a jako służbę utrzymywał gospodynię i chłopca. Był równocześnie penitencjarzem katedralnym. Innych beneficjów nie posiadał²⁰.

Prepozyt posiadał czynsze od sum lokowanych na nieruchomościach oraz otrzymywał pewne świadczenia z tytułu opieki sprawowanej nad szpitalem ubogich kapłanów. Zgodnie z postanowieniami dokumentu erekcyjnego szpitala, prowizor kapituły katedralnej wypłacał prepozytowi roczną pensję w wysokości 100 florenów. Erekcja przewidywała także, że prepozyt będzie miał wspólny stół z kapłanami mieszkającymi w szpitalu i powinien wśród nich zajmować pierwsze miejsce. Ta regulacja w czasie wizytacji nie była zachowywana, ponieważ w szpitalu od dawna nie było żadnych kapłanów; prepozyt nie otrzymywał też żadnego ekwiwalentu z tytułu prawa do posiłków przy wspólnym stole²¹. Czynsze, jakie stanowiły uposażenie prepozyta były następujące:

1. Od sumy 4000 florenów z legatu testamentowego księdza Stanisława Rudnickiego zapisanej w aktach grodzkich poznańskich w 1735 roku. Suma ta została erygowana 28 I 1737 przez Józefa Kierskiego, sufragana poznańskiego, z obligacją dwóch mszy czytanych w każdym tygodniu za dusze w czyśćcu. Reszta czynszu miała być przeznaczana na воск, hostie i wino do mszy, na pranie obrusów, naprawę aparatów kościelnych, dla dzwonnika, na koszty dochodzenia czynszów i inne potrzeby kościoła. Z upływem lat czynsz ten został pomniejszony o połowę. W czasie wizytacji był otrzymywany, a obligacja wypełniana.
2. Od sumy 100 florenów zapisany w 1743 roku na odprawianie mszy za zmarłego księdza Jana Racińskiego. Liczba mszy nie została określona w zapisie. Czynsz jest otrzymywany, a z tytułu obligacji prepozyt odprawia rocznie cztery msze czytane.
3. Od sumy 1000 florenów z legatu testamentowego księdza Stanisława Rudnickiego zapisany w aktach konsystorza poznańskiego w 1738 roku. Fundacja ta została erygowana 21 I 1738 przez Józefa Kierskiego, sufragana i oficjała generalnego poznańskiego, z obligacją odprawiania w każdym miesiącu dwóch mszy za konających. Czynsz jest otrzymywany, a obligacja jest wypełniana.
4. Od sumy 135 florenów fundacji Tomasza i Magdaleny Jagrowskich zapisany w roku 1755 w aktach wójtowskich chwaliszewskich, z obligacją odprawiania w każdym miesiącu jednej mszy według intencji fundatorów. Czynsz jest otrzymywany, a obligacje są wypełniane.

²⁰ AV, s. 207-208.

²¹ AV, s. 204-205, 207.

5. Od sumy 270 florenów zapisany w 1750 roku w aktach grodzkich poznańskich, na odprawianie mszy za zmarłego Marcina, jednak ich liczba nie jest znana, gdyż prepozyt nie ma zapisu. Czynnosc ten jest z trudnościami otrzymywany, a prepozyt wypełnia obligację, odprawiając osiem mszy w roku.
6. Od sumy 200 florenów zapisany w 1710 roku w aktach wójtowskich chwaliszewskich, na odprawianie corocznie aniwersarza za zmarłego Andrzeja Radzińskiego. Połowa z tej sumy zaginęła, a czynsz od drugiej połowy nie dochodzi, stąd też i zobowiązania nie są wypełniane.
7. Ponadto prepozyt otrzymuje czynsz wypłacany według uznania ze skarbcza kapituły katedralnej na śpiewanie w każdym miesiącu wotywy o św. Wawrzyńcu²².

Prepozyt kościoła na mocy aktu erekcyjnego szpitala był zobowiązany do odprawiania mszy w niedziele i święta w obecności kapłanów chorych, mieszkających w szpitalu. Powinien przy tym szpitalu rezydować osobiście i wraz z ubogimi kapłanami zasiadać do wspólnego stołu. Zobowiązania te w czasach wizytacji Rogalińskiego nie były wypełniane z tego prostego powodu, że w budynku szpitala nie było ani jednego kapłana²³. Inne obligacje prepozyta polegały na odprawianiu określonej liczby mszy i aniwersarzy i wynikały z wyżej wyszczególnionych czynszów.

Szpital św. Wawrzyńca na Chwaliszewie istniał od dawna i z pewnością powstał wcześniej niż kościół. O ile pierwsza wzmianka o kościele św. Wawrzyńca pochodzi z początku XVI wieku, to szpital miał istnieć już w początkach wieku XIV. Książd J. Nowacki stwierdza nawet, że już wówczas służył on jako miejsce pobytu starszych wiekiem i chorych kapłanów²⁴. Czy rzeczywiście tak było, trudno przy obecnym stanie badań powiedzieć. Możemy w tej chwili jedynie zrelacjonować to, co o szpitalu ubogich kapłanów przy kościele św. Wawrzyńca podaje wizytacja Rogalińskiego. Sprawą takiego przytułku dla kapłanów zajmowały się kolejno dwa synody diecezjalne: w roku 1632 za biskupa Adama Nowodworskiego oraz w roku 1642 za biskupa Andrzeja Szołdrskiego²⁵. Na pierwszym podjęto uchwałę, a na drugim „doprowadzono do skutku”, że szpital św. Wawrzyńca razem z domem murowanym opodal położonym został przeznaczony dla ubogich kapłanów i powierzony opiece i staraniom kapituły katedralnej. Natomiast dopiero dziesięć lat później, dokumentem datowanym w Ciężeniu 19 lipca 1652, biskup poznański Kazimierz Florian Czartoryski dokonał urzędowego ery-

²² AV, s. 204-207.

²³ AV, s. 207.

²⁴ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, s. 735.

²⁵ Tenże, *Synody diecezji poznańskiej w latach 1252-1738*, Poznań 2004, s. 90, 98.

gowania „szpitala dla ubogich, chorych i dotkniętych starością kapłanów”²⁶. Wynikałoby z tego, że przed owymi staraniami podjętymi w pierwszej połowie XVII wieku szpital św. Wawrzyńca służył osobom ubogim stanu świeckiego. Tak też interpretuje te sformułowania J. Łukasiewicz²⁷.

Akta wizytacji Rogalińskiego przytaczają bardzo interesującą ordynację synodu diecezji poznańskiej z 1720 roku, odprawionego w Warszawie za rządów biskupa Krzysztofa Antoniego Szembeka, odnoszącą się do szpitala ubogich kapłanów. Wyrażono w niej najpierw współczucie dla losu osób duchownych, przede wszystkim proboszczów, którzy *od wszystkich obrzucani ciężkim zarzutem bogactw i chciwości, są jednak tak bardzo ubodzy, że nie inną w późnej starości za dokonane prace swoje nagrodę otrzymują, jak twarde doświadczenie ubóstwa*. Ponieważ inne uchwały w tym względzie nie mogą być wprowadzone w życie wskutek nowego prawa Królestwa zabraniającego ustanawiania wszelkich nowych fundacji, synod postanowił ulepszyć zarządzanie szpitalem ubogich kapłanów poprzez wyznaczenie przez biskupa prowizora, promotora i prokuratora szpitala. Zadaniem prokuratora ma być czuwanie, aby część rzeczy pozostałych po śmierci tych kapłanów, którzy nie sporządzili testamentu, została przekazana szpitalowi, a także jeśli w testamencie zostało coś dla szpitala legowane, by zostało rzeczywiście na ten cel przekazane. Prokurator powinien także osobiście lub przez substytutów każdego roku zbierać od księży diecezji jałmużny w zbożu, jarzynach lub w gotówce i na czas dostarczać je do rąk prepozyta szpitala. Z kolei promotor ma dbać, by to, co prokurator zebrał, było przechowywane w skrzyni na ten cel sprawionej, umieszczonej w zakrystii lub innym miejscu kościoła, oraz należycie wydawane. Prowizor natomiast powinien często sprawdzać, czy prokurator i promotor dobrze wypełniają swój obowiązek i w razie jakiegoś braku, powinien temu zaradzić. Po przytoczeniu tych postanowień, wizytator stwierdził: *Nic bardziej pożądanym nie jest dla całej diecezji, jak aby te święte statuty synodalne w całej swej mocy zostały przywrócone*²⁸.

Dom szpitala, który niegdyś zamieszkiwali kapłani ubodzy, znajdował się „naprzeciw” kościoła św. Wawrzyńca, był wzniesiony z mocnego muru, pokryty dachówką i wymagał znacznych napraw, choć aktualny prepozyt pewne roboty naprawcze wykonał. Na każdej z dwóch kondygnacji znajdowała się izba ogrzewana oraz dwie sypialnie, które jednak były tak ciasne, że wizytator zauważył, iż nie są odpowiednie dla potrzeb chorych i sędziwych kapłanów. Aktualnie cały budynek szpitala użytkował prepozyt, który najpewniej sam w nim mieszkał i przechowywał swój dobytek²⁹. Na tej samej parceli stał inny dom, przylegający

²⁶ Tenże, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, s. 652, 736; AV, s. 209.

²⁷ J. Łukasiewicz, *Krótki opis historyczny*, t. 1, s. 67.

²⁸ AV 30, s. 214-215.

²⁹ AV 30, s. 213.

do ściany kościoła, również murowany, dwukondygnacyjny, w którym na dole mieściła się jedna izba, a na górze izba i sypialnia. Prawo do niego rościli sobie penitencjarze katedralni, opierając się na różnych aktach i decyzjach biskupów poznańskich i kapituły katedralnej z lat 1725–1734. Niemniej wizytator stwierdził, że wszystkie te pisma należy ponownie przejrzeć w celu sprawdzenia, czy roszczenia te są słuszne. Podczas wizytacji domem dysponował prepozyt, sam będąc równocześnie penitencjarzem, który wynajmował go komornikom za czynsz. W pobliżu wymienionych budynków prepozyt Woyciechowski wybudował niedawno dwie drewniane stajnie, a domek na przechowywanie drewna naprawił³⁰.

Z parcelą szpitala sąsiadował ogród, rozciągający się na długość od ogrodzenia parceli aż do strumienia łączącego się z Wartą, na szerokość zaś od owego strumienia do ogrodów mieszczan chwaliszewskich. Istniała wątpliwość, do kogo on należy: czy do szpitala ubogich kapłanów, czy do pobliskiego szpitala ubogich świeckich (o którym niżej). Wizytator wyraził opinię, że ogród powinien być przysądzony ubogim świeckim, za czym przemawiałby fakt, że w dokumentach kościoła i aktach wcześniejszych wizytacji nie ma żadnej wzmianki o jakimś ogrodzie, który byłby przeznaczony dla ubogich kapłanów. Ponadto szpital ubogich świeckich niegdyś znajdował się w pobliżu tego ogrodu, mianowicie stał tam, gdzie obecnie wznosi się tylna część kościoła. Wreszcie z dawnych rejestrów szpitala św. Wawrzyńca dla ubogich świeckich z 1671 roku wynika, że od niepamiętnych czasów za pierwotnym domem szpitala był ogród o szerokości 27 łokci, którego proporcjonalne części wydzielano mieszkańcom tego szpitala pod uprawę. W czasach wizytacji część ogrodu użytkował prepozyt, a część ubodzy z pobliskiego szpitala św. Wawrzyńca³¹.

W akcie wizytacyjnym Rogalińskiego zostały odnotowane następujące dochody szpitala:

1. Czynsz od sumy 2000 florenów zapisany w 1645 roku w aktach sądów grodzkich poznańskich.
2. Czynsz od sumy 2000 florenów zapisany w 1648 roku w aktach sądów kapturowych.
3. Czynsz od sumy 3000 florenów legowany testamentem biskupa poznańskiego Andrzeja Szoldrskiego na rzecz ubogich kapłanów, zapisany przez kapitułę katedralną; brak jednak aktu zapisu.
4. Suma 2900 florenów złożona z legatów kapłanów oraz z czynszów, zgromadzona przed rokiem 1652. Nie wiadomo, gdzie się znajduje.

³⁰ AV 30, s. 213-214.

³¹ AV 30, s. 214.

5. Czynnosc od sumy 100 florenów zapisany w aktach konsystorza poznańskiego w 1671 roku.
6. Czynnosc od sumy 600 florenów zapisany w aktach konsystorza poznańskiego w 1671 roku.
7. Czynnosc od sumy 1000 florenów zapisany przez Macieja Hakiewicza w aktach konsystorza poznańskiego w 1673 roku.
8. Czynnosc od sumy 600 florenów podniesiony z jednych dóbr i zapisany na innych w 1746 roku.
9. Czynnosc od sumy 500 florenów zapisany w aktach grodzkich poznańskich w 1689 roku.
10. Czynnosc od sumy 700 florenów zapisany w aktach grodzkich poznańskich w 1695 roku.
11. Czynnosc od sumy 2000 florenów zapisany w aktach grodzkich poznańskich w 1760 roku.
12. Czynnosc od sumy 1000 florenów zapisany w aktach grodzkich poznańskich w 1765 roku.
13. Czynnosc od sumy 100 florenów zapisany w aktach wójtowskich chwaliszewskich w 1767 roku.
14. Ponadto dochód z testamentowych legatów księży i kleryków, dokonanych według postanowienia synodu biskupa Szoldrskiego, by każdy duchowny wyznaczył w testamencie jakąś sumę na rzecz kapłanów mieszkających w tym szpitalu. „Lecz kto by teraz te legaty testamentowe otrzymywał i na jakie cele obracał, zupełnie nie jest wiadomym prepozytowi”³².

Zgodnie z dokumentem erekcyjnym szpitala z 1652 roku, biskup ordynariusz powinien wyznaczyć prowizora szpitalnego, który miałby dochodzić czynszów, decydować o przyjęciu do szpitala zgłaszających się kapłanów, określić ich liczbę odpowiednio do wysokości środków, jakie wpływają na ich utrzymanie, dostarczać pożywienie, wypłacać prepozytowi pensję w wysokości 100 florenów rocznie z możliwością jej powiększenia w przyszłości w miarę zwiększania się dochodów szpitala. W czasach wizytacji prowizorem szpitala z wyboru kapituły katedralnej był Józef Korytowski, kanonik metropolitalny gnieźnieński i katedralny poznański oraz sędzia surogat. Ponieważ prepozyt kościoła św. Wawrzyńca nie otrzymywał żadnych dochodów należących się szpitalowi, kanonik Korytowski był jedyną osobą, która miała rozeznanie w kwestii majątku szpitala, mianowicie jakie były sumy kapitałowe i gdzie ulokowane, jakie czynsze od nich do-

³² AV 30, s. 209-212.

chodziły, gdzie znajdowały się gromadzone pieniądze i na co były przeznaczone, gdyż od wielu lat kapłani w szpitalu nie przebywali³³.

Niedaleko kościoła św. Wawrzyńca znajdował się drugi szpital, przeznaczony dla ubogich osób stanu świeckiego, zbudowany z drzewa i gliny i pokryty gontami. Były w nim dwie izby ogrzewane oraz dwie małe komory. Stan zachowania tego budynku został określony jako średni³⁴.

Geneza tego szpitala nie jest jasna, niemniej akta wizytacji Rogalińskiego podają pewne informacje na ten temat. Opieka duszpasterska nad tym szpitalem należała niegdyś do prepozyta kościoła św. Barbary. Wizytator stwierdza, że dawniej szpital św. Barbary znajdował się w zupełnie innym miejscu, na grobli poznańskiego Summum. Uważa za prawdopodobne, że po zniszczeniu tego budynku szpitalnego cała fundacja została przeniesiona „do św. Wawrzyńca”, jednak jego zarząd nadal należał do prepozyta św. Barbary. Z powodu zaniedbań prepozyt św. Barbary (wraz ze swymi następcami) został tego zarządu pozbawiony, o czym świadczy dekret kapituły katedralnej z 6 listopada 1520 roku. Dwa lata później (dekret z 10 października 1522 roku) troska o szpital została przeniesiona na prepozyta kościoła parafialnego i zarazem kolegiackiego św. Mikołaja na Zagórze. W następnych latach ciągnął się długotrwały spór o zarząd szpitala między prepozytami kościołów św. Barbary i św. Wawrzyńca. Rozstrzygający dekret wydała kapituła katedralna 24 maja 1752 roku. Postanawiał on, że pieczę nad szpitalem ma odtąd sprawować prepozyt kościoła św. Wawrzyńca³⁵.

Akta wizytacji Rogalińskiego wymieniają następujące dochody szpitala ubogich świeckich:

1. Czyszn od sumy 3000 florenów z legatu testamentowego biskupa poznańskiego Andrzeja Szoldrskiego zapisany w aktach grodzkich poznańskich przez kapitułę katedralną, która też w roku 1650 wydała ordynację, aby corocznie z tego czynszu 100 florenów było przeznaczanych na wikt dla ubogich szpitala św. Wawrzyńca, kolejne 100 florenów na odzienie dla tychże ubogich (tak, by w jednym roku dostali ubranie z sukna, a w następnym z futra), a jeśli coś z tych 100 florenów zostanie, także dla ubogich, którzy codziennie modlą się u bramy kościoła katedralnego, 10 florenów rocznie na naprawę szpitala. Obecnie z powodu zmniejszenia czynszów także sumy rozdzielane powinny zostać zmniejszone o połowę.
2. Czyszn od sumy 20 florenów węgierskich czystego złota zapisany w aktach grodzkich poznańskich w 1466 roku na szpital św. Barbary na grobli Summum poznańskiego.

³³ AV 30, s. 212-213.

³⁴ AV 30, s. 215.

³⁵ AV 30, s. 222-223.

3. Czyszn od sumy 45 florenów węgierskich zapisany w aktach konsystorskich Mikołaja z Soboty, oficjała poznańskiego, w roku 1467 dla szpitala św. Barbary.
4. Czyszn od 12 i pół grzywien zapisany w tychże aktach w roku 1469 dla szpitala św. Barbary.
5. Czyszn od 15 grzywien zapisany w aktach konsystorza poznańskiego Mikołaja de Szkudła w roku 1479 dla szpitala św. Barbary.
6. Czyszn od sumy 45 grzywien zapisany w tychże aktach w roku 1481 dla szpitala św. Barbary.
7. Czyszn od sumy 48 florenów węgierskich zapisany w tychże aktach w roku 1484, następnie przeniesiony na inne dobra zapisem w aktach sądów kapturowych grodzkich poznańskich w 1674 roku dla szpitala św. Barbary albo inaczej [seu alias] św. Wawrzyńca.
8. Czyszn od sumy 12 grzywien zapisany w aktach grodzkich poznańskich w 1505 roku dla tegoż szpitala.
9. Czyszn od sumy 45 grzywien przeniesiony z jednych dóbr na inne i zapisany w aktach grodzkich poznańskich w 1548 roku dla tegoż szpitala.
10. Czyszn od sumy 50 grzywien zapisany w aktach grodzkich poznańskich w 1512 roku dla tegoż szpitala.
11. Czyszn od sumy 100 grzywien przeniesiony i na inne dobra zapisany w aktach grodzkich poznańskich w 1545 roku.
12. Czyszn od sumy 36 grzywien zapisany w księdze rezygnacji Łukasza z Górki w 1517 roku.
13. Czyszn od sumy 32 i pół florenów węgierskich zapisany w aktach grodzkich poznańskich w 1502 roku.
14. Czyszn od sumy 200 florenów polskich przeniesiony zapisem w aktach grodzkich poznańskich w 1617 roku.
15. Czyszn od sumy 70 grzywien zapisany w aktach konsystorza poznańskiego Mikołaja de Szkudła, oficjała, w 1480 roku.
16. Czyszn od sumy 200 florenów, którego aktu zapisu nie ma, jednak został odnotowany w dawnych rachunkach szpitala z 1644 roku.
17. Czyszn od sumy 250 grzywien przeniesiony i zapisany w księdze rezygnacji Łukasza z Górki, starosty generalnego Wielkopolski, w 1533 roku, lecz z tego czynszu 12 grzywien należy się kapitule katedralnej, a 3 grzywiny szpitalowi.
18. Czyszn od sumy 30 grzywien przeniesiony i zapisany w aktach grodzkich poznańskich w 1514 roku; w roku następnym przeniesiony na inne dobra.

19. Czynsz od sumy 15 grzywien przeniesiony i zapisany w aktach grodzkich poznańskich Łukasza z Górki w 1509 roku.
20. Czynsz od sumy 100 złotych węgierskich fundacji czcigodnego Marcina Orzelka legowany testamentem aprobowanym w konsystorzu poznańskim w 1582 roku. Czynsz ten obecnie w wysokości 11 florenów i 6 groszy corocznie jest płacony prepozytowi szpitala i przez niego rozdzielany ubogim.
21. Czynsz od sumy 100 grzywien zapisany w aktach grodzkich poznańskich Łukasza z Górki w 1524 roku.
22. Czynsz 1 grzywny zapisany w aktach konsystorza poznańskiego w 1467 roku.
23. Czynsz półtorej grzywny zapisany w aktach konsystorza poznańskiego w 1487 roku.
24. Czynsz od sumy 8 grzywien i 16 groszy zapisany w aktach konsystorza poznańskiego Mikołaja z Soboty, oficjała, w 1467 roku dla szpitala św. Barbary.
25. Czynsz od sumy 100 florenów zapisany w aktach wójtowskich poznańskich w 1614 roku.
26. Czynsz 3 grzywien fundacji czcigodnego Jana z Sierakowa zapisany w aktach radzieckich poznańskich w 1558 roku.
27. Czynsz od sumy 100 florenów zapisany na domu niegdyś własnym szpitala św. Wawrzyńca, uznany przed sądem gajonym wójtowskim chwaliszewskim w 1615 roku.
28. Czynsz od sumy 100 florenów zapisany w aktach wójtowskich chwaliszewskich w 1645 roku, potem przeniesiony na inne dobra w 1674 roku.
29. Czynsz od sumy 100 florenów zapisany w aktach wójtowskich chwaliszewskich w 1640 roku.
30. Czynsz od sumy 100 florenów zapisany w aktach wójtowskich chwaliszewskich w 1638 roku.
31. Czynsz od sumy 50 florenów zapisany w aktach konsystorza poznańskiego w 1639 roku.
32. Czynsz od sumy 23 grzywien zapisany w aktach wójtowskich chwaliszewskich w 1610 roku.
33. Czynsz od sumy 60 florenów zapisany około 1645 roku, ale brak aktu zapisu.
34. Czynsz od sumy 100 florenów, ale brak aktu zapisu.
35. Czynsz 5 florenów 20 groszy, ale zapisu nie ma. O tych dwóch czynszach wiadomo jedynie z wizytacji Tolibowskiego.

36. Czyszn od sumy 100 florenów zapisany w aktach konsystorza poznańskiego w 1653 roku.
37. Czyszn 1 grzywny, ale nie ma jego zapisu.
38. Czyszn od sumy 100 florenów zapisany w aktach kapituły katedralnej, ale zapisu nie ma. O tych dwóch czynszach wiadomo jedynie z wizytacji Tolibowskiego.
39. Kapituła katedralna poznańska płaciła temu szpitalowi czynsz roczny 10 florenów na święto św. Marcina, o czym świadczą rejestry szpitalne. Nie wiadomo, czy czynsz ten jest obecnie wypłacany.
40. Czyszn 10 florenów z fundacji Górków, który kapituła katedralna płaci corocznie szpitalowi na „Wieczerzę Pańską”.
41. Kapituła katedralna zwykła dawać szpitalowi co kwartał na ręce prepozyta sumę około 257 florenów, pochodzącą z różnych aniwersarzy, o czym świadczą rejestry dochodów tego szpitala³⁶.

Po dokonaniu tak sumiennego wyszczególnienia dochodów, wizytator poczynił dwa wyjaśnienia. Po pierwsze, szpital posiadał niegdyś wiele więcej czynszów, zapisanych na domach Chwaliszewa i kamienicach w Poznaniu, o czym świadczą zarówno liczne dokumenty znajdujące się przy kościele, jak i wizytacja biskupa Wojciecha Tolibowskiego, lecz wskutek okupacji szwedzkiej domy te uległy zniszczeniu, a czynsze zaginęły. Po drugie, powyższy wykaz czynszów został dokonany na podstawie dawnych rejestrów przechowywanych przy kościele, natomiast prepozyt aktualny nie wie, które z tych czynszów dochodzą i kto nimi dysponuje. Wiedzieć o tym powinien wybrany przez kapitułę katedralną prowizor szpitala, wspomniany wyżej kanonik Józef Korytowski³⁷. Obecny prepozyt otrzymuje czynsz w wysokości 40 florenów z wynajmu małego drewnianego domu o jednej izbie i jednej komorze, który na parceli szpitalnej między domem ubogich kapłanów a szpitalem ubogich świeckich wybudował ksiądz Krynicki. Do rąk prepozyta trafia też czynsz od sumy lokowanej na Wydziszewie (pozycja 20), dochód od kapituły katedralnej, z aniwersarzy, z fundacji Górków oraz z fundacji Szoldrskiego (z tej ostatniej otrzymuje rocznie 150 florenów na wyżywienie i przyodziewek dla ubogich). Rachunki z tych sum zapisuje w osobnej księdze i przedstawia je do aprobaty deputatom z kapituły katedralnej. W czasie wizytacji pozostawała u prepozyta suma 530 florenów 13 groszy. Szpital nie posiadał żadnego inwentarza żywego, choć w aktach wizytacji Tolibowskiego z połowy XVII wieku znajdowała się wzmianka o kilku krowach³⁸.

Szpital fundowany był dla siedmiu ubogich. W roku 1779 przebywało w nim

³⁶ AV 30, s. 216-221.

³⁷ AV 30, s. 221.

³⁸ AV 30, s. 221-222.

sześć osób. W jednej izbie mieszkały cztery starsze kobiety, a w drugiej małżeństwo staruszków, czyli razem sześć osób³⁹. Według dawnego zwyczaju mieszkańcy szpitala byli zobowiązani do uczestniczenia w wotywach i aniwersarzach odprawianych w kościele katedralnym, powinni też ten kościół zamykać i czyścić. W szpitalu natomiast mieli dwa razy dziennie wspólnie modlić się za dobrodziejów i śpiewać pieśni pobożne⁴⁰. Ze swej strony wizytator Rogaliński dodał w ordynacji kilka dalszych wskazań, mianowicie polecił prepozytowi, by czuwał, aby ubodzy prowadzili przykładowe życie, przystępowali do sakramentów, mieli przepisane modlitwy poranne, południowe i wieczorne oraz wyznaczone do śpiewania pobożne pieśni, i by te ćwiczenia oraz inne praktyki pobożności wykonywali wspólnie w intencji dobrodziejów. Powinni też mieć określony porządek dnia. Mają unikać kłótni, sporów, zgorszeń, hałaśliwych sprzeczek i próżniactwa, natomiast powinni rozważać zbliżającą się śmierć i do niej się przygotowywać⁴¹.

Podsumowując, należy stwierdzić, że jakkolwiek wizytacja Rogalińskiego dostarcza wielu szczegółów o kościele św. Wawrzyńca i obu związanych z nim szpitalach, ich historia wciąż kryje w sobie wiele pytań, na które nie znamy odpowiedzi, na przykład odnośnie do czasu ufundowania szpitala i wzniesienia kościoła. U schyłku Rzeczypospolitej nadal istniał kościół szpitalny św. Wawrzyńca, zarządzany przez prepozyta. Stał dom szpitala dla ubogich kapłanów, były pewne dochody na utrzymanie jego pensjonariuszy, ale w szpitalu nie było ani jednego księdza. Wydaje się to do pewnego stopnia dziwne, bo z pewnością żyli w diecezji – bardzo rozległej – kapłani, którzy na starość potrzebowali schronienia, utrzymania i pomocy. Sam zresztą wizytator zauważył: *Nic bardziej pożądanym nie jest dla całej diecezji, jak [...] by szpital ten, tak bardzo potrzebny, został na nowo powołany do istnienia*⁴². Można przypuszczać jedynie, że jednym z powodów istniejącego stanu rzeczy był brak odpowiednich dla starszych i chorych kapłanów pomieszczeń w domu szpitalnym. Niemniej szpital jako fundacja kościelna nadal istniał i w każdej chwili mógł wznowić swoją działalność bez konieczności ponownego erygowania tego zakładu przez władzę kościelną. Istniał natomiast i funkcjonował szpital dla ubogich osób świeckich, choć stanowił on połączenie dwóch fundacji: szpitala św. Wawrzyńca i szpitala św. Barbary. Nadal przebywało w nim kilkoro ubogich, na których utrzymanie istniały stałe dochody, niektóre z zapisów jeszcze XV-wiecznych. W roku 1805 biskup Ignacy Raczyński dokonał przeniesienia dochodów i zobowiązań kościoła św. Wawrzyńca do katedry, a kilkanaście lat później budynek kościoła został rozebrany⁴³.

³⁹ AV 30, s. 215.

⁴⁰ AV 30, s. 222.

⁴¹ AV 30, s. 224.

⁴² AV 30, s. 215.

⁴³ J. Łukasiewicz, *Krótki opis historyczny*, t. 1, s. 64-65, 67; tenże, *Obraz historyczno-statystyczny*, t. 1, s. 213; R. Prümers, *Die Stadt Posen*, s. 69-70; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, s. 613, 652.

SUMMARY

The hospital church of St. Lawrence in Chwaliszewo probably existed already at the beginning of the 16th century. It was administered by a provost whose salary was made up of rents and wages for running the hospital. The church was furnished with three altars, a pulpit, confessional and organ. The church was taken down in the second decade of the 19th century. There were two hospitals affiliated to the church: one for indigent priests (founded in 1652) and the other for indigent lay people. During the visitation of Rogaliński (1779) the former was not functioning whereas only six people were staying in the latter.

Key words:

the church of St. Lawrence in Poznań, Poznań, Chwaliszewo, Poznań archdiocese,
Hospital church, Hospital for indigent priests, Hospital for the poor